

WYNIKI - TOWARZYSKIE ZAWODY ZA ZAKOŃCZENIE SEZONU W KOLE PZW BYSTRZYCA LUBLIN 10.11.2024 WLF FEEDER WORLD ARENA - FAJSŁAWICE



W dniu 10.11.2024 roku spotkaliśmy się na zawodach na zakończenie sezonu, pomimo zapisu w harmonogramie, że zawody odbyć się miały na rzece, stwierdziliśmy, że niska frekwencja i zainteresowanie, nie wpłynie dobrze na frekwencję, zdecydowaliśmy się na zmianę na łowisko **WLF FeederWorld Arena w Fajslawicach** – był to jak się okazuje strzał w 10. Zanim przejdę jednak do szczegółów chciałem złożyć podziękowania:

- **Narcyz Krupa** i **Łukasz Muszyński** za udostępnienie zbiorników do wędkowania – do wolnej dyspozycji dostaliśmy wszystkie zbiorniki, a także całej infrastruktury, ławeczki, stoły, podgrzewacz do wody, podium itd.,
- mojej żonie **Izabela Leszczyńska** za przygotowanie kurczaka i sosów do niego oraz smalczyku,

- **żonie Sylwka Dudziaka i jemu** za przygotowanie szaszłyków, smalczyku „wegetariańskiego” jak to nazwaliśmy na zawodach oraz koreczków na przekąski jak również pomocy w organizacji tych zawodów, pomoc w ważeniu,
- **żonie Wojtka Zaśko i jemu** za przygotowanie faszerowanych pieczarek oraz ciasta, a także pomoc w organizacji tych zawodów, pomoc w ważeniu,
- **Arek Bartkiewicz** za pomoc w ważeniu i przygotowaniach,
- **Leszek Bryła** za pomoc w przygotowaniach przed rozpoczęciem zawodów,
- **Rafał Cholewa** za sędziowanie w grupie „spławik/feeder”,
- **Andrzej Cyhil** za foto i wideo-relację, którą mogliście być częścią oraz mogliście ją oglądać w mediach społecznościowych.

Przechodząc do szczegółów, zawody rozgrywaliśmy w nieco nietypowej formule, bowiem zawodnicy sami mogli zdecydować czy będą łowić na zbiorniku na którym startowali feederowcy (dowolnie: klasyk lub metoda) oraz spławikowcy, czy też wybiorą kategorię spinningową i zmierzą się z drapieżnikami. Na starcie stanęło łącznie 41 z 43 zapianych zawodników. Czas rozpoczęcia zawodów dostosowaliśmy do stosowanych w dwóch kategoriach metod – ze względu na bardzo fajną integrację musieliśmy przesunąć czas rozpoczęcia o 30 minut. I tak, w pierwszej kolejności losowali zawodnicy startujący w kategorii feeder/spławik, bowiem to właśnie oni potrzebowali więcej czasu na przygotowania, swoje zmagania rozpoczęli od nęcenia o godzinie 09:20 oraz łowienia 09:30. W dalszej kolejności losowanie kategorii spinning, która swoje zmagania rozpoczęła o godzinie 8:00. Wszystko to wynikało ze względów logistycznych, część startujących w spinningu miała czas na rozpalenie grilla oraz zważenie osób startujących w kategorii feeder/spławik co znacznie usprawniło nam całe zawody.

Wracamy do samych zawodów, jako że startowałem w kategorii spinning, ciężko opisać mi co dokładnie działo się w części feeder/spławik, ale nikt nie zdecydował się łowienie w taką pogodę i z taką temperaturą na spławik, każdy wybrał metodę gruntową. Jak się okazuje zawody nie były łatwe nie ze względu na brak ryb na łowisku, a ze względu na niskie temperatury, które żerowaniu ryb nie sprzyjały. Jak

wiadomo na WLF Feeder World Arena ryby jest bardzo dużo, czego potwierdzeniem były wyniki w cieplejszych okresach. W dniu 10.11.2024 roku przy niskiej temperaturze, nie było łatwo „wstrzelić” się w ich gusta oraz skutecznie sprowokować do brania, pomimo, że ekipa startująca na zawodach była zacna. Pierwsza trójka kategorii feeder/spławik zdominowana została przez gości z innych kół i przedstawia się następująco (pozostałe wyniki w załączeniu):

I miejsce WŁOSEK Grzegorz z wynikiem 16,71 kg (1 pkt sektorowy),

II miejsce CHUDY Paweł z wynikiem 16,52 kg (1 pkt sektorowy),

III miejsce CHOLEWA Rafał z wynikiem 14,06 kg (1 pkt sektorowy).

A co działo się w kategorii spinningowej, a więc na zbiorniku nr 3 oraz 4 czekały na nas szczupaki, które współpracowały już od samego początku. Jako że łowiłem właśnie w tej kategorii mogę wypowiedzieć się nieco więcej. Ryby były aktywne, pokazywały to co chwilę ataki na drobnicę przy powierzchni wody, wystarczyło wpasować się w gusta drapieżników i dopasować do ich preferencji w tym dniu. Z mojej perspektywy powiem tak, łatwo nie było, ale jak już udało się znaleźć sposób to brania były praktycznie w każdym rzucie, nie było to typowe szczupakowe łowienie. Ryby po pierwsze chciały przynęty prowadzonej powoli oraz blisko tafli wody, po drugie bardzo szybko nudziły im się kolory (kto łowi okonie to wie o co chodzi). Mój sposób na szczupaki w tym dniu był prosty, wolne prowadzenie blisko tafli wody, zmiana przynęty co 4-5 rzutów oraz po nie trafieniu szczupaka w przynętę, dawała kolejne branie. Dodatkowo, przy pierwszym uderzeniu zacięcie skutkowało tym, że ryba nie wcinąła się, trzeba było poczekać z odruchem zacięcia dosłownie 2-3 sekundy po wyczuciu brania, to gwarantowało skuteczny hol i lądowanie w podbieraku. Będę może nieskromny ale udało mi się tego dnia wylądować w podbieraku 26 szczupaków oraz około 15 zgubiłem w trakcie holu, kroku dotrzymywał mi **Nataniel Bartkiewicz** który złowił 13 punktowanych ryb oraz **Andrzej Jamielniak**, który złowił 10 punktowanych szczupaków. Z Andrzejem Jamielniak łowiliśmy przez długi czas obok siebie i była to bardzo fajna walka, bowiem przez pewien czas szliśmy równo: ryba za rybą. Wyniki pierwszej trójki poniżej (pozostałe wyniki w załączeniu):

I miejsce LESZCZYŃSKI Jarosław z wynikiem 21 800 pkt,

II miejsce BARTKIEWICZ Nataniel z wynikiem 13 500 pkt,

III miejsce JAMIELNIAK Andrzej z wynikiem 9 250 pkt.

Po zakończeniu zawodów na zawodników czekały ciepłe napoje (kawa, herbata), zimne również oraz ciepły posiłek. Dziękuję wszystkim za udział w tych zawodach, a jako, że było to zakończenie sezonu ze sporą ilością gości z innych kół wędkarskich, mam nadzieję, że zawody się podobały, że jedzenie było smaczne i nagrody również przypadły Wam do gustu. A jeśli tak to nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić do zapisywania się do koła PZW Bystrzyca Lublin. Opłaty możecie zrobić przy ulicy Pielgrzymia 1 w Lublinie.

Podsumowując (uwaga lokowanie produktu), zbiornik WLF Feeder World Arena to kompleks zbiorników, na których każdy znajdzie coś dla siebie, zarówno osoby łowiące na feedera, method feeder, spławik jak również dla spinningistów. Osoby tworzące to łowisko to zapaleni wędkarze, co daje w mojej ocenie gwarancję najlepszej zabawy. Ważna jest również udostępniana infrastruktura, na miejscu znajdziecie parking na samochody, czyste Toi Toi, stoły i ławki, a także w razie konieczności pomoc w przygotowaniach osób znajdujących się aktualnie na łowisku, chociażby poprzez wypożyczenie podgrzewacza do wody, który okazał się niezastąpiony przy takiej ilości osób (czajnik nie dałby rady tak szybko gotować wody na kawę i herbatę). Nie pozostaje mi nic innego jak tylko zaprosić na odwiedzanie zbiornika zarówno prywatnie jak i również do organizacji zawodów na nim.

Zdjęcia z zawodów pojawią się niebawem (muszę je przejrzeć i wtedy wrzucę)

Z wędkarskim pozdrowieniem

Prezes Koła PZW Bystrzyca Lublin

Jarosław Leszczyński

11 listopada 2024, 18:38